

Sygn. akt II K 739/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 czerwca 2014 r.

Sąd Rejonowy w Wyszkanie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący : Sędzia SR Tomasz Królik

Protokolant: st. sekr. sąd. Hanna Augustyniak

w obecności Prokuratora: -

po rozpoznaniu w dniu 05 czerwca 2014 r. sprawy **T. K. (2)** s. Z. i W. z d. B., ur. (...) w O.,

oskarżonego o to, że:

1. w okresie od dnia 22 września 2009 r. do 02 stycznia 2011 r. w U. gm. B. uporczywie uchylał się od wykonywania ciężącego na nim z mocy ustawy i wyroku Sądu Rejonowego w Wyszkanie z dnia 19 listopada 2008 r. sygn. akt III RC 205/08 oraz wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce z dnia 23.12.2010 r. sygn. akt I C 723/10 obowiązku łożenia na utrzymanie córki K. K. (1) i syna K. K. (2), przez co naraził ich na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych i konieczność korzystania z pomocy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w B.,

to jest o przestępstwo z art. 209 § 1 k.k.,

2. w okresie od dnia 04 października 2011 r. do 14 stycznia 2013 r. w U. gm. B. uporczywie uchylał się od wykonywania ciężącego na nim z mocy ustawy i wyroku Sądu Rejonowego w Wyszkanie z dnia 19 listopada 2008 r. sygn. akt III RC 205/08 oraz wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce z dnia 23.12.2010 r. sygn. akt I C 723/10 obowiązku łożenia na utrzymanie córki K. K. (1), przez co naraził ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych i konieczność korzystania z pomocy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w B., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 m-cy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne,

to jest o przestępstwo z art. 209 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

orzeka:

1. oskarżonego **T. K. (2)** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. 1 aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 209 § 1 k.k. skazuje go i wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;
2. oskarżonego uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. 2 aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 209 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazuje go i wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;
3. na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. wymierzone oskarżonemu jednostkowe kary pozbawienia wolności łączy i wymierza mu karę łączną 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności;
4. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k., art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 3 (trzech) lat próby;
5. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

T. K. (2) jest ojcem K. K. (2) ur. (...) i K. K. (1) ur. (...) Posiadał duże możliwości zarobkowe. Umiał zrobić praktycznie wszystko, co było do zrobienia w gospodarstwie rolnym. Znał się na hydraulice i mechanice samochodowej. Przed ślubem z U. K. pracował w wielu miejscach, miał się różnych prac. Był osobą zaradną. W 2008 r. pracował na złomie. Cały czas nadużywał alkoholu, co było powodem niesnasek i awantur domowych. Alkohol ograniczał jego możliwości zarobkowe, ale o leczeniu nie chciał w ogóle słyszeć. W obliczu takiej sytuacji U. K. wystąpiła do Sądu Rejonowego w Wyszkowie z pozwem przeciwko mężowi o alimenty na rzecz K. i K. K. (1). Pozew okazał się być zasadny. Wyrokiem z dnia 19 listopada 2008 r. w sprawie sygn. akt III RC 205/08 Sąd Rejonowy w Wyszkowie zasądził od T. K. (2) na rzecz K. K. (2) i K. K. (1) alimenty w kwocie po 350 zł miesięcznie, płatnych od 01 września 2008 r. do rąk przedstawicielki ustawowej małoletnich U. K. do 10 każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w terminie płatności. Zobowiązany nie regulował alimentów, nadal pił. To spowodowało, że w dniu 16 grudnia 2008r. U. K. wszczęła postępowanie egzekucyjne przeciwko mężowi.

W bliżej nieokreślonym dniu 2009 r. doszło do awantury pomiędzy T. K. (2), a jego synem K. i jego matką. Po tej awanturze K. oraz jego starszy brat z innego związku odwieźli T. K. (2) go do jego matki W. K.. Tam już u niej został. T. K. (2) dalej nadużywał alkoholu. Postanowił, że skoro rodzina uznała, iż jest im on niepotrzebny po 20 latach pracy w gospodarstwie rolnym, to i oni nie będą mu potrzebni i będą musieli sami sobie radzić. Po wywiezieniu do matki przychodził jeszcze kilka razy do swojego domu, ale zawsze był nietrzeźwy. Niepłacenie alimentów i brak możliwości wyegzekwowania ich od T. K. (2) spowodował, że wszczęto przeciwko niemu postępowanie karne o czyn z art. 209 § 1 k.k. W między czasie przez okres 6 m-cy w okresie czasu do nastania zimy w 2010 r. T. K. (2) „na czarno” wykonywał pracę przy układaniu kostki brukowej. Pracował przeważnie 6 dni w tygodniu. W pierwszym miesiącu za każdy dzień pracy otrzymywał 80 zł dniówki, a w kolejnych miesiącach 90 zł.

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2009 r. w sprawie sygn. akt II K 864/09 Sąd Rejonowy w Wyszkowie skazał T. K. (2) za przestępstwo niealimentacji popełnione w okresie od 01.09.2008 r. do 21.09.2009 r. na karę 9 m-cy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 (trzech) lat oraz zobowiązał go do bieżącego łożenia na utrzymanie K. i K. K. (1). Wyrok uprawomocnił się 15 grudnia 2009 r. Skazany nadal nie realizował obowiązku alimentacyjnego, co skutkowało tym, że Sąd Rejonowy w Wyszkowie postanowieniem z dnia 12.08.2010 r. w sprawie sygn. akt II Ko 288/10 zarządził wobec niego wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej w sprawie II K 864/09.

U. K. zainicjowała w między czasie postępowanie rozwodowe. Wyrokiem z dnia 23 grudnia 2010 r. w sprawie sygn. akt I C 723/10 Sąd Okręgowy w Ostrołęce rozwiązał przez rozwód związek małżeński T. K. (2) i U. K. ustalając, że ponosi on winę za rozkład pożycia. Sąd ten zasądził do T. K. (2) na rzecz jego córki alimenty w wysokości 400 zł w miejsce tych zasądzonych wyrokiem w sprawie III RC 205/08. Wyrok Sądu Okręgowego w Ostrołęce uprawomocnił się w dniu 24 stycznia 2011 r.

W okresie od 03 stycznia 2011 r. do 03 października 2011 r. T. K. (2) odbywał karę pozbawienia wolności orzeczoną w sprawie II K 864/10.

Po wyjściu z zakładu karnego T. K. (2) był konsekwentny w swym stanowisku wobec członków rodziny. Postanowił dalej im nie pomagać, nie płacić alimentów, nie zmieniać swej sytuacji zarobkowej, by nie generować środków na tę pomoc. Miał się różnych prac dorywczych, ale płatnych jedynie w takim rozmiarze, by starczało mu na swoje utrzymanie, a czasami wspomógł swoją matkę, dołożył się bratu do pokrycia kosztów jego mieszkania u niego w domu. Pomagał starszym ludziom za drobne kwoty 10-20 zł, za alkohol, za jedzenie. Nie nawiązał żadnego kontaktu z dziećmi. Nie interesował się ich losem. Wciąż nadużywał alkoholu. Decyzją z dnia 22 października 2012 r. nr (...) Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w B. przyznał z funduszu alimentacyjnego świadczenia w wysokości 400 zł miesięcznie na rzecz K. K. (1) na okres od 01.10.2012 r. do 31.07.2013 r. oraz na okres od 01.08.2013 r. do 30.09.2013r.

W dniu 15 stycznia 2014 r. T. K. (2) miał wypadek, w wyniku którego doznał lewostronnego krwaka przymózgowego ze złamaniem lewej kości ciemieniowej i skroniowej. Po wypadku cierpi na bóle głowy, padaczkę, okresowy wzrost RR (ciśnienie krwi), drętwienie kończyn górnych, zaburzenia mowy. Otrzymuje rentę w wysokości 570 zł. T. K. (2) nigdy nie rejestrował się w Urzędzie Pracy jako osoba bezrobotna. W okresie od 01.02.2013 r. do 28.02.2013 r. otrzymywał z GOPS w B. zasiłek okresowy w wysokości 271 zł, a od 01.03.2013 r. do 28.02.2016 r. przyznano mu zasiłek stały w wysokości 389 zł.

GOPS w B. w styczniu i lutym 2013 r. wzywał T. K. (2) do złożenia oświadczenia majątkowego i przeprowadzenia wywiadu alimentacyjnego oraz dostarczenia niezbędnych dokumentów. Pierwsze wezwanie odebrała W. K., drugie T. K. (2). W dniu 20 marca 2013 r. zawiadomił T. K. (2) o wszczęciu z urzędu postępowania w sprawie uznania go za dłużnika alimentacyjnego za uchylającego się od zobowiązań alimentacyjnych. Decyzją Wójta Gminy B. z dnia 03.04.2013 r. nr GOPS.05.FA-U.04.2013 został uznany za dłużnika alimentacyjnego uchylającego się od zobowiązań alimentacyjnych.

Dzięki świadczeniom alimentacyjnym K. i K. K. (1) mogli realizować obowiązek szkolny. Świadczenia przeznaczone zostały na mieszkanie w internacie szkolnym. Gdyby nie internat świadczenia zostałyby przeznaczone na dojazdy do szkoły.

Sąd dokonał rekonstrukcji stanu faktycznego w oparciu o następujące dowody: osobowe: częściowo wyjaśnienia oskarżonego –k.107v.- k.108, k.50 w zw. z k.108; zeznania św.: U. K. – k.109, {k.31v. – k.32, k.59v.} w zw. z k. 109; K. K. (2) – k.109v. – k.110, k.110v.; K. K. (1) – k.110 – k.110v.; W. K. – k.110v.; M. P. –k.108v.; dowody nieosobowe: zawiadomienie – k.3; wezwania – k.4 i k.5; decyzja – k.6; informacja od komornika – k.7, k.19; karta rozliczenia –k.20; zawiadomienie – k. 8; zaświadczenie z Urzędu Pracy – k.28; wyroki – k.21-22; k.23-24; zaświadczenie z GOPS w B. –k.29; karta informacyjna leczenia szpitalnego oraz historia choroby – k.10-11, k.53, k.55 oraz k.106.

Wyjaśnienia oskarżonego.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że robił wszystko, żeby płacić na dzieci. Został wyproszony z domu, bywał zaganiany do pracy w gospodarce, nie mógł odpocząć po pracy w złomie. Szukał lepiej płatnej pracy, stałej, ale nie mógł jej znaleźć. Szukał jej w kierunku mechanik, bo nie miał innych kwalifikacji. Pracował przy układaniu kostki brukowej przez 6 miesięcy. Przez pierwszy miesiąc dostawał 80 zł dniówki, przez kolejne 90 zł. Przeważnie pracował przez 6 dni. Dokładał się bratu do mieszkania. Pił okazyjnie. Dorabiał u okolicznych mieszkańców, starszych osób, dostawał 10 – 20 zł.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w części, tj. nie dał wiary w tym zakresie, w którym twierdził, że chciał pomagać dzieciom finansowo i robił wszystko, żeby tę pomoc zapewnić, że pił okazjonalnie oraz że nie wiedział, że w Urzędzie Pracy mogą zaproponować pracę, jak również w tym, że nie miał innych kwalifikacji jak tylko kierowca mechanik. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego były sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, z wyrokiem „rozwodowym” i zgodnymi zeznaniami dzieci oskarżonego i jego byłej żony, którym Sąd dał wiarę w całości. W tym zakresie były również sprzeczne wewnętrznie. Świadkowie w osobach U., K. i K. K. (1) zgodnie potwierdzili, że u oskarżonego najważniejszy był alkohol i dlatego doszło do rozwodu. Zeznania te potwierdził odpis wyroku „rozwodowego”, w którym winą za rozkład pożycia małżeńskiego Sąd obarczył wyłącznie oskarżonego. Oskarżony pracował w wielu różnych miejscach, zajmował się różnymi pracami, przy kostce brukowej, umiał zrobić hydraulikę, i wykonać prace naprawcze przy samochodzie, nie mówiąc już o pracach w gospodarstwie, był osobą zaradną. W obliczu tego upadło jego wyjaśnienie, że nie wiedział, że w Urzędzie Pracy mogą zaproponować pracę i że nie miał innych kwalifikacji. Wiedza tego rodzaju, że w Urzędach Pracy proponują pracę wchodziła zdaniem Sądu w pojęcie notariów powszechnych. Zatem wyjaśnienie przyczyn niezarejestrowania się w Urzędzie Pracy oskarżonego nie było w stanie w żaden sposób uwiarygodnić go jako źródła dowodowego w tej kwestii. Oskarżony w postępowaniu przed

sądem sam sobie zaprzeczył, że nie był w stanie z czego dać dzieciom pieniędzy. Przyznał bowiem, że w okresie objętym pierwszym zarzutem przez 6 m-cy pracował przy układaniu kostki brukowej, z reguły po 6 dni w tygodni, przez pierwszy miesiąc dostawał 80 zł dziówki, przez kolejne 90 zł. Po przeliczeniu tych wynagrodzeń przez liczbę dni przepracowanych w ciągu jednego miesiąca okaże się, że w pierwszym miesiącu zatrudnieni zarobił 1720 zł netto, a w kolejnych po 2160 zł. Nie prawdziwe więc było wyjaśnienie, że oskarżony nie miał z czego dać dzieciom alimentów. Niewiarygodne było również to wyjaśnienie, że nie był w stanie zarobkować więcej po wyjściu z zakładu karnego. Oskarżony nie zarejestrował się w Urzędzie Pracy, więc nie mógł w ogóle tak powiedzieć. Nie zweryfikował sam ile byłby w stanie zarobić, choćby otrzymując zasiłek i czy to by starczyło na pokrycie choć części alimentów. W obliczu powyższego jego wyjaśnienie należało uznać za bezpodstawne. Zgodne zeznania świadków ww. wykluczyły też, by oskarżony zostawiał dla dzieci jakiegokolwiek pieniądze. Natomiast wyjaśnieniom oskarżonego w pozostałym zakresie Sąd przyznał walor wiarygodności, albowiem były zgodne z wiarygodnymi bo zgodnymi, korespondującymi ze sobą i logicznymi zeznaniami jego byłej żony i dzieci, a poza tym znalazły potwierdzenie w dokumentach komorniczych, oświadczeniu z urzędu pracy, historii choroby oraz pozostałych dowodach z dokumentów oraz zeznaniach jego matki. Sąd dał również wiarę zeznaniom W. K.. Świadek ten podał wprawdzie, że syn nie płacił alimentów bo nie miał z czego, ale nie rozumiał tak naprawdę dlaczego syn nie chciał mieć większego dochodu, niż ten niewielki, który uzyskiwał w okresach objętych zarzutami. Świadek potwierdził wersję oskarżonego i świadków w kwestiach bezspornych tj. okoliczności jego przyjazdu do niej, choroby oraz faktu, że oskarżony nie zostawiał pieniędzy dla swoich dzieci. Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów uznając, że były rzeczywistym odzwierciedleniem zawartych w nich informacji.

Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku.

Oskarżony T. K. (2) został oskarżony o to, że: 1) w okresie od dnia 22 września 2009 r. do 02 stycznia 2011 r. w U. gm. B. uporczywie uchylał się od wykonywania ciężącego na nim z mocy ustawy i wyroku Sądu Rejonowego w Wyszku z dnia 19 listopada 2008 r. sygn. akt III RC 205/08 oraz wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce z dnia 23.12.2010 r. sygn. akt I C 723/10 obowiązku łożenia na utrzymanie córki K. K. (1) i syna K. K. (2), przez co naraził ich na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych i konieczność korzystania z pomocy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w B., tj. o czyn z art. 209 § 1 k.k.; 2) w okresie od dnia 04 października 2011 r. do 14 stycznia 2013 r. w U. gm. B. uporczywie uchylał się od wykonywania ciężącego na nim z mocy ustawy i wyroku Sądu Rejonowego w Wyszku z dnia 19 listopada 2008 r. sygn. akt III RC 205/08 oraz wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce z dnia 23.12.2010 r. sygn. akt I C 723/10 obowiązku łożenia na utrzymanie córki K. K. (1), przez co naraził ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych i konieczność korzystania z pomocy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w B., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 m-cy pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, to jest o przestępstwo z art. 209 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Ustalony w sprawie stan faktyczny dał asumpt do przypisania oskarżonemu zarzucanych mu czynów. Okresy z obu zarzutów zostały przerwane okresem odbywania przez T. K. (3) karą pozbawienia wolności. Początek okresu z 1 zarzutu stanowił koniec okresu niealimentacji przyjęty w poprzednim wyroku skazującym za ten czyn. Natomiast koniec okresu w 2 zarzucie aktu oskarżenia był zbieżny z wypadkiem, którego oskarżony doznał 15 stycznia 2013 r. To, że oskarżony nie płacił alimentów (uchylał się od ich płacenia) było faktem bezspornym. Spornym było natomiast to, czy miał złą wolę w tym by nie zmienić czegoś w swej sytuacji, aby zacząć te alimenty płacić, choćby częściowo. Ustalony w sprawie stan faktyczny potwierdził istnienie tej z złej woli. Zauważyć trzeba, iż przyczyną całego zła w rodzinie oskarżonego było patologiczne spożywanie przez niego alkoholu. Relacje między oskarżonym, a pozostałymi członkami rodziny były nieprawidłowe jeszcze kiedy pracował na złomie. Już wtedy „wypiął” się na rodzinę. Kiedy wracał do domu nie interesował się losem prowadzonego przez żonę i dzieci gospodarstwa rolnego. Kiedy syn poprosił go, by pomógł przy gospodarstwie, ten odparł, że to nie jego sprawa. Punktem kulminacyjnym w postawie oskarżonego był moment, kiedy synowie zawieźli go do jego matki. Wtedy oskarżony totalnie „wypiął” się na rodzinę. Tyle lat pracował w tym gospodarstwie z żoną, a teraz został odwieziony od matki. Skoro oni mu okazali taki brak lojalności, to i on im pokaże, że oni również nie są mu więcej potrzebni i muszą już radzić sobie sami. Synowi K. K. (2) powiedział, że nie jest już jego synem. Oskarżony w tym przekonaniu był konsekwentny i robił wszystko, by nie polepszyć swojej

sytuacji materialnej, nadmiernie pił alkohol, nie pomagał dzieciom finansowo. W ogóle nie interesował się ich losem. Gdyby kochał je i nie czuł do nich urazy, to próbowałby się z nimi skontaktować, co w jego przypadku w ogóle nie nastąpiło. Ponadto nigdy nie zarejestrował się w Urzędzie Pracy jako osoba bezrobotna. W okresie objętym zarzutem z pkt. 1 a/o przez 6 m-cy pracował przy układaniu kostki brukowej. Przez pierwszy miesiąc otrzymywał 80 zł, w kolejnych 90 zł. Po przeliczeniu przez liczbę dni pracujących oskarżony w pierwszym miesiącu zarobił nie mniej niż 1720 zł, w kolejnych 2160 zł. Żadna część z tych dochodów nie trafiła do jego dzieci. Z zeznań członków rodziny oskarżonego wynikało, że na gospodarce umiał zrobić wszystko, hydraulikę, jak również pracę mechanika samochodowego. Gdyby nie pił alkoholu nałogowo, miałby szansę realizacji tych umiejętności. Nie przestawał jednak go nadużywać, ograniczał się do pomocy ludziom starszym, którzy byli zadowoleni, że praca została zrobiona, a oni tak mało za nią zapłacili. Odwdzięczali się alkoholem, drobnymi kwotami, jedzeniem. Kiedy wyszedł z zakładu karnego mając problemy ze znalezieniem stałej pracy, mógł przecież iść do rodziny i zaoferować swoją pomoc w gospodarce, przez co chociaż w ten sposób realizowałby obowiązek alimentacyjny. Mógł zarejestrować się w Urzędzie Pracy. Nie uczynił jednak niczego, co polepszyłoby sytuację bytową jego dzieci, ale również i jego samego. Z zeznań matki oskarżonego wynikało, że jak jej brakowało, to oskarżony dokładał się jej. Wynika z tego, że oskarżony znajdował pieniądze, by wspomóc swoją matkę. Nie znajdował już ich jednak, żeby wywiązać się z obowiązku alimentacyjnego. Co się tyczy narażenia dzieci na niebezpieczeństwo zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, to po pierwsze, gdyby dochód rodziny przekroczył pewne kryterium dochodowe, to by nie dostali świadczeń alimentacyjnych z funduszu. Dzięki tym świadczeniom mogli zrealizować obowiązek szkolny. Obowiązek alimentacyjny wynikał z ustawy oraz wskazanych w opisach obu czynów orzeczeń sądowych. Jeżeli chodzi o czyn z pkt. 2 aktu oskarżenia, to nie ulegało wątpliwości, iż oskarżony dopuścił się go w warunkach recydywy podstawowej. W okresie poprzedzającym okres z tego czynu odbył karę 9 m-cy za to samo przestępstwo, którego popełnienie zarzucono mu obecnie po wyjściu z zakładu karnego.

Reakcja prawno –karna i koszty postępowania.

Sąd uznając oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów wymierzył mu za nie kary najsurowsze, bo pozbawienia wolności. Należało zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz judykaturze zwracano uwagę na preferowanie wobec sprawców przestępstw niealimentacji kar o charakterze wolnościowym. Podkreślano również szkodliwość kar majątkowych. Wyrok, co do którego sporządzone jest niniejsze uzasadnienie jest drugim orzeczeniem skazującym T. K. (2) za niealimentację. W pierwszym orzeczeniu został skazany na karę 9 m-cy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby. Sąd sporządzając niniejsze uzasadnienie nie chciał komentować prawomocnego wyroku sądowego. Pragnął jednak zaznaczyć, że w sytuacji gdy osoba niekarana otrzymała od razu w pierwszym wyroku skazującym karę 9 m-cy pozbawienia wolności, a tylko jej wykonanie zostaje zawieszona, to takie rozstrzygnięcie z uwagi na politykę karną wobec sprawców tego przestępstwa, ale również przewidzianą w art. 209 § 1 k.k. możliwość wyboru kary od grzywny, poprzez ograniczenie wolności do pozbawienia wolności, nie mogło stanowić punktu odniesienia przy wyborze i wymiarze kary wymierzonym w kolejnym wyroku. Dlatego też Sąd nie wymierzył oskarżonemu kar surowszych, aniżeli tej orzeczonej w sprawie II K 864/09. Jakkolwiek, ponieważ wyrok z dnia 05 czerwca 2014 r. był drugim wyrokiem za to samo, Sąd obliczył, że karą adekwatną do winy i społecznej szkodliwości nowych czynów będzie kara pozbawienia wolności. W wymiarze 3 m-cy za czyn z pkt. 1 aktu oskarżenia i 4 miesięcy a za czyn z pkt. 2 aktu oskarżenia. Jednomiesięczna różnica w wymiarze tych kar wynikała z tego, że późniejszy czyn został popełniony w warunkach recydywy podstawowej. Zdaniem Sądu wymierzone oskarżonemu jednostkowe kary pozbawienia wolności i w efekcie zastosowania art. 85 k.k. kara łączna 5 m-cy pozbawienia wolności uwzględnia dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 k.k. Jest więc karą sprawiedliwą.

Sąd uznał, że zachodzą podstawy do zawieszenia łącznej kary pozbawienia wolności. Oskarżony daje ekspektatywę nienaruszalności porządku prawnego. Oczywiście jest, że przyczynił się do tego wypadek ze stycznia 2013r., w którym doznał poważnych obrażeń głowy. Nie mniej wpływ na postawę oskarżonego okoliczności zewnętrznej nie przekreślał przyjęcia pozytywnej prognozy kryminologicznej. 3 letni okres próby jest, w ocenie Sądu, wystarczającym do jej zweryfikowania. Kara wymierzona za czyn z pkt 2 aktu oskarżenia, na co wskazuje jej wymiar, nie została orzeczona z zaostreniem karalności na podstawie art. 64 § 1 k.k.

Zauważyć trzeba, że obowiązek wykonywania ciężącego na oskarżonym obowiązku łożenia na utrzymanie dzieci (art. 72 § 1 pkt. 3) nie jest obowiązkiem, który nakłada się w tego typu sprawach obligatoryjnie. Świadczy o tym użyty przez ustawodawcę zwrot „sąd może”. Wydając wyrok w niniejszej sprawie, Sąd tego obowiązku nie orzekł. Po pierwsze, syn oskarżonego - K. K. (2) objęty był jedynie zarzutem z punktu 1 aktu oskarżenia, a poza tym już od dłuższego czasu sam zarabia na swoje utrzymanie. Co się tyczy córki oskarżonego K. K. (1), to Sąd nie orzekł wobec oskarżonego przedmiotowego obowiązku z dwóch powodów. Po pierwsze, oskarżony jest w bardzo złej kondycji zdrowotnej. Po wypadku w styczniu 2013 r. był leczony na krwiałak przymózgowy związany z tym wypadkiem. Obecnie cierpi na bóle głowy, padaczkę, okresowy wzrost RR (ciśnienie krwi), drętwienie kończyn górnych, zaburzenia mowy. Dało się to zauważyć obserwując oskarżonego na rozprawie. Miał poważne problemy z mową i pamięcią, jak również poruszaniem się. Jego matka w trakcie mowy końcowej jego obrońcy dodała, że nie był w stanie skosić do końca trawy. Zaraz drętwieją mu ręce, cały się trzęsie. Należało dodać do tego, na co zwrócił uwagę obrońca oskarżonego w mowie końcowej, że oskarżony otrzymuje rentę w wysokości 570 zł, został zakwalifikowany do osób niepełnosprawnych, czas przydziału do grupy niepełnosprawności do której zaliczono oskarżonego wyznaczono do 2016 r. W sytuacji, kiedy oskarżony nie jest zdolny do jakiegokolwiek pracy, a otrzymywana przez niego renta nie jest w stanie zapewnić jemu samemu podstawowych środków utrzymywania, zobowiązanie go do łożenia na utrzymanie córki byłoby nieuzasadnione. Nieuzasadnione byłoby również z tego powodu, że córka ta jest osobą, która posiada już doświadczenie w pracach dorywczych, co sam przyznał jej brat w swych zeznaniach i rokuje znalezienie stałej pracy w W., gdzie pomieszkuje wraz z matką. Z powodu ciężkiej sytuacji materialnej oskarżonego Sąd zwolnił go z obowiązku ponoszenia kosztów postępowania.